

Katedra Kultury Białoruskiej, Uniwersytet w Białymstoku

IRENA MATUS

*Walory kulturowe Krainy Otwartych Okiennic*

---

Cultural value of the Open Shutters Land

Słowa kluczowe: Kraina Otwartych Okiennic, okiennice, wiatranki, szczyty, szeregową zabudowa, ulicówki, cerkwie, krzyże

Key words: Open Shutters Land, shutters, wind-protector, gables, series connection, street village, ribbon development, Orthodox churches, crosses

WPROWADZENIE

Kraina Otwartych Okiennic obejmuje obszar trzech sąsiadujących ze sobą, unikatowych pod względem architektonicznym wsi. Tworzą ją Trześcianka, Soce i Puchły, położone w północno-wschodniej części Podlasia, w województwie podlaskim, w administracyjnych granicach powiatu hajnowskiego, na terenie gminy Narew, w odległości około 30 km od Białegostoku. Przez jedną z wsi – Trześciankę – biegnie główna trasa relacji Białystok–Białowieża.

Wsie Krainy Otwartych Okiennic są malowniczo usytuowane w dolinach bądź w bliskim sąsiedztwie rzek. Puchły leżą w dolinie Narwi, Trześcianka w jej sąsiedztwie, natomiast Soce przedziela Rudnia. Słabej jakości ziemia sprawiła, że obszar ten pokrywają lasy: iglaste, rzadziej mieszane, sporadycznie liściaste, a na mokradłach za wsią Puchły rozciągają się kilkuhektarowe olsy – siedlisko ptactwa błotnego. Znaczne zalesienie dodatkowo podnosi atrakcyjność terenu.

Od stuleci wsie te zamieszkiwała ludność narodowości etnicznie niepolskiej, posługująca się wschodniosłowiańską, archaiczną gwara, zbliżoną do urzędowego języka Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Trześcianka i Soce to dawne wsie królewskie, natomiast w okresie rozbiorów, do czasu przeprowadzenia w drugiej połowie XIX wieku reformy uwłaszczeniowej – państwowe. Wyróżnia je charakterystyczna zabudowa dość regularnie obudowanych ulicówek. Wsie królewskie Krainy Otwartych Okiennic rozplanowanie przestrzenne uzyskały w wyniku szesnastowiecznej reformy agrarnej – pomiary włóczęj. Trześcianka jest typową ulicówką, natomiast Soce to rzadko spotykana wieś o równoległe usytuowanych dwóch ulicach. Puchły pozostawały wsią prywatną o podobnym układzie urbanistycznym, ale już bez tak regularnej zabudowy szeregowej.

Specyfiką tych wsi jest ludowe zdobnictwo domów mieszkalnych, wykonane techniką rzezaną. Wyróżnia je bogata snycerka w formie okiennic, ażurowych nadokienników, rzadziej podokienników, wiatrownic (*wiatranek*), narożników osłaniających węgiel, a także dekoracyjne zdobienia elewacji i szczytów. Tego typu unikatowa ornamentyka, nawiązująca do zdobnictwa stosowanego w rosyjskim budownictwie ludowym, nie występuje w innych regionach Polski. Nie jest jednak typowym naśladownictwem, wypracowano własny, rozpoznawalny i unikatowy styl. Takie zdobnictwo pojawiło się tu dopiero w latach 30. okresu międzywojennego i było kontynuowane w latach powojennych.

#### ZAŁOŻENIA PROJEKTU KRAINA OTWARTYCH OKIENNIC

Kraina Otwartych Okiennic jest przedsięwzięciem etnograficzno-turystycznym, realizowanym w trzech wsiach północno-wschodniego Podlasia. Ma ono na celu ochronę i rozreklamowanie atrakcyjnego obszaru w zakresie szeroko pojętego dziedzictwa, zarówno w wymiarze kultury materialnej, jak i duchowej. Natomiast mieszkańcom tych wsi stwarza szansę rozwoju ekonomicznego i kulturowego (Ryc. 1).

Kraina Otwartych Okiennic jako projekt etnograficzno-turystyczny zainicjowana została przez Północnopodlaskie Towarzystwo Ochrony Ptaków. Zadaniem tego przedsięwzięcia jest zachowanie krajobrazu kulturowego doliny Narwi oraz osad położonych w sąsiedztwie Puszczy Białowieskiej. Motywacją był zachwyt zachodnich przyrodników drewnianą, wiejską zabudową tego regionu. Pomyślano wtedy o ochronie architektury krajobrazu i drewnianego budownictwa. Kraina Otwartych Okiennic to fragment większego projektu, jakim jest Podlaski Szlak Bociani. Zakłada on między innymi ocalenie dawnego budownictwa drewnianego z całym bogactwem zdobnictwa, a także tradycji i obrzędów wsi pogranicza. Akcja odnawiania domów, a zwłaszcza zachowanie dawnego zdobnictwa, możliwa była tylko przy zaangażowaniu mieszkańców tych wsi. W ramach tego projektu w 2001 r. we wsi Soce odnowiono ozdobne

okiennice, okna i narożniki. Wykonane zostały również drobne naprawy stolarskie i dekoracyjne tabliczki z numerami domów. Doraźna, spontaniczna akcja przekształciła się w długofalowy projekt mający na celu zarówno renowację domów, jak i zachowanie miejscowych tradycji i obrzędów. W ramach tego działania postawiono także nowe, drewniane krzyże (<http://kraina-otwartych-okienic.wepark.pl/www.2.html>).

#### RYS HISTORYCZNY KRAINY OTWARTYCH OKIENNIC

Specyficzny układ zabudowy, oryginalne zdobnictwo domów mieszkalnych i obiektów sakralnych oraz bogate dziedzictwo kulturowe wsi Krainy Otwartych Okiennic – na to wszystko złożyła się burzliwa historia tego obszaru. Przełomowe wydarzenia historyczne, a zwłaszcza reformy agrarne wywarły wpływ na założenia urbanistyczne i pozostawiły wyraźne ślady w architekturze krajobrazu.

Podlasie nigdy nie stanowiło monolitu kulturowego, taki obraz rysuje się już począwszy od wczesnego średniowiecza. W okresie późniejszym można tu także wyodrębnić kilka obszarów oddziaływania dawnego osadnictwa. Tereny z osadnictwem mazowieckim zasadniczo różnią się od tych, które zdominowały wpływy plemion wschodniosłowiańskich. Bliskie sąsiedztwo i pokojowe egzystowanie obok siebie różnych kultur i ich wzajemne przenikanie odcisnęło wyraźne piętno na kształtującym się tu przez stulecia dziedzictwie materialnym i duchowym. Wpływ na specyfikę kulturową tego regionu wywarły uwarunkowania historyczne, a zwłaszcza religijne. To właśnie tutaj spotykały się cywilizacje łacińskiego Zachodu i ortodoksyjnego Wschodu.

Od czasów średniowiecza ścierały się tu wpływy ludności ruskiej, mazowieckiej i bałtyckiej (jaćwieskiej i litewskiej) (Wiśniewski 1980).

W XVI wieku obszar ten należał do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Najstarsze wzmianki historyczne dotyczące tych wsi datowane są także na wiek XVI. W 1524 r. królowa Bona przejęła ogromne dobra królewskie w Wielkim Księstwie Litewskim. Na Podlasiu były jeszcze tereny z rozproszonym osadnictwem, skupione przede wszystkim w ziemi bielskiej. Na polecenie królowej rozpoczęto kontrolowanie nadań i granic włości; przeprowadzono reformę rolną zwaną pomiarami włóczną. Polegała ona na skomasowaniu rozproszonego osadnictwa w zwarte wsie ulicówki, o ściśle określonych granicach i przejściu w metodzie uprawy od dwupolówki do trójpolówki. Reforma agrarna objęła także wsie królewskie Trześciankę i Soce. Znikła ostatecznie przestarzała dwupolówka, ustępując miejsca nowoczesnej wówczas trójpolówce. Ale przede

wszystkim na stulecia ukształtował się obraz wsi tego obszaru (Wiśniewski 1980).

Przemarsze wojsk szwedzkich, rosyjskich, saskich i polskich, paląc i rabując, zniszczyły wiele wsi. Jeszcze gorsze były przywleczone przez nie choroby: cholera, dżuma (Wiśniewski 1980).

Po trzecim rozbiore Rzeczypospolitej tereny te dostały się Prusom. Rządy pruskie trwały do 1807 r. Na mocy traktatu w Tylży obszar ten, zwany obwodem białostockim, przeszedł w posiadanie Rosji, w granicach której pozostawał do czasu pierwszej wojny światowej.

W 1812 r. przetoczyła się tędy nawała wojsk napoleońskich, przynosząc następne zniszczenia materialne i straty demograficzne.

Kolejnym ważnym wydarzeniem, jakie odcisnęło piętno na historii tych wsi, było zniesienie poddaństwa w 1861 r., a następnie reforma uwłaszczeniowa. To wtedy rody chłopskie otrzymały na własność nadziały ziemi, których wielkość zachowała się niejednokrotnie do dziś (Szumski 1984).

Nawiedzające wsie Krainy Otwartych Okiennic epidemie i pomory, zwłaszcza te dziewiętnastowieczne, pozostawiły widoczne ślady zarówno w miejscowej toponimii, jak i w architekturze krajobrazu, ale przede wszystkim informacja o tym przetrwała w tradycji ustnej.

Wydarzeniem, które tragicznie doświadczyło mieszkańców tych wsi (podobny los spotkał większość ludności Podlasia), było *bieżeństwo* – ewakuacja w sierpniu 1915 roku w głąb Rosji. Przyniosła ona obok zniszczeń materialnych i strat demograficznych ogrom cierpień i poniewierkę. Głód, działania zbrojne, szalejące epidemie chorób zakaźnych, podróż – zbierały śmiertelne żniwo wśród tułaczy. Uciekinierzy po latach poniewierki wracali, zdeklasowani do stanu żebraczego. Zastali zgliszcza i zdziczałą ziemię. Bolesnie odczuwali brak dachu nad głową, zaprzęgu. Poczynając od wczesnej wiosny, ziele było podstawowym pożywieniem, schronieniem zaś ziemianki, szałas, a jedyną szansą na przeżycie okazało się pójście na żebrzy (Matus 1994).

Lata 20. okresu międzywojennego to czas walki o przetrwanie i mozolnego dźwigania gospodarstw z ruiny. W latach 30. dopiero powstawała stała zabudowa, wtedy to pojawiło się tu zdobnictwo, które w pełni rozkwitło po drugiej wojnie światowej.

Ostatnią z reform agrarnych była komasacja, przeprowadzona najwcześniej w okresie międzywojennym w Socach, a po drugiej wojnie światowej w Trześciance i w Puchłach.

Hermetyczne dotychczas wsie zaczęły powoli otwierać się na świat, aby po drugiej wojnie światowej poddać się procesowi unifikacji i globalizacji.

Wróćmy jednak do przeszłości tych wsi. Najstarsze źródła pisane odnoszą się do Trześcianki. Założona została pod nazwą Trościanica, co oznacza w miejscowej gwarze rzekę porośniętą trzcina. Trześcianka to dawna wieś królewska (Kondratiuk 1974). Wcześniej był tu tylko „Dwór Trostianskij” założony między 1494 a 1504 r., obok którego osiedlono chłopów. Około 1560 r. dwór rozparcelowano (Wiśniewski 1980). W XVI wieku, jak wynika z lustracji, wieś należała do wójtostwa trosczianiczkiego (Topolski, Wiśniewski 1959).

Szesnastowieczne lustracje potwierdzają istnienie miejscowości Soce, obecnie drugiej co do wielkości w Krainie Otwartych Okiennic. Wieś ta należała do wójtostwa Trościanickiego (Topolski, Wiśniewski 1959). To nietypowa wieś jeśli chodzi o układ przestrzenny i zabudowę. Tworzą ją dwie równoległe względem siebie ulice. W tradycji ludowej miały one swoje nazwy. Wyżej położona to Suchlany, natomiast ta w dole to Mokranj.

Puchły to najmniejsza wieś w Krainie Otwartych Okiennic. Jej nazwę legenda wywodzi od opuchlizny, w gwarze ludowej *opuchli*, natomiast według znawców onomastyki Puchły to nazwa rodowa, pochodzi od nazwy osobowej Puchło. Pierwsze wzmianki historyczne dotyczące istnienia wsi i parafii w Puchłach pochodzą z XVI wieku. W XVI-wiecznych lustracjach zawarta jest informacja, z której wynika, że istniała tutaj osada Puchły (Topolski, Wiśniewski 1959). Życie tej wsi nierozzerwalnie łączy się z cerkwią i parafią Opieki Matki Bożej. Kolejne informacje pochodzą z Księgi Metrykalnej z lat 1751–1767 sąsiedniej parafii rybołowskiej, w której jest mowa o wybudowaniu nowej cerkwi (Mironowicz 1991–1992).

#### SPECYFIKA WIEJSKIEJ ZABUDOWY W KRAINIE OTWARTYCH OKIENNIC

Największym walorem Krainy Otwartych Okiennic jest unikatowa pod względem architektonicznym drewniana zabudowa. Charakteryzuje ją pewna rytmiczność i usystematyzowanie zagrodowego budownictwa zarówno mieszkalnego, jak i inwentarskiego.

Wsie te to przykład typowych ulicówek przeważnie z zabudową szeregową, jeszcze bardziej regularną niż w ulicówce. Zagrody są bliźniaczo do siebie podobne, droga zaś biegnie w linii prostej. Szeregówki powstawały na Podlasiu w wyniku pomiaru włócznej. Zachował się tu ciekawy, występujący tylko w pasie wschodnim, układ obustronnie obudowanej ulicówki, zaś sama zabudowa wsi jest zwarta. Najbardziej charakterystycznym przykładem jest wieś Trześcianka, częściowo Soce.

Przez stulecia obowiązywał podobny układ przestrzenny wsi. Działki siedliskowe są tu dość wąskie i wydłużone. Wymuszało to sytuowanie budynków przeważnie w rzędzie, kalenicowo lub szczytowo względem ulicy. Układ ten nadaje korzystne wrażenie rytmiczności pierzei (<http://kraina-otwartych-okienic.webpark.pl>).

Domy mieszkalne budowano przy granicy siedliska, ze względu na oszczędność ziemi szczytem do ulicy. Ogromna ciasnota i przeludnienie sprawiło, że po podziałach niektóre podwórka były już tak wąskie, że zaledwie przejeżdżała furą. W chałupach stawianych do pierwszej wojny światowej z reguły część gospodarczą sytuowano od ulicy, a z tyłu mieszkalną, natomiast w późniejszych już odwrotnie.

Ostateczny kształt tradycyjnej wsi z widocznymi zmianami w wiejskim budownictwie zagrodowym przyniosła ostatnia, trzecia z ważnych reform agrarnych – dwudziestowieczna komasacja gruntów. W wyniku prowadzonej akcji scaleniowej tworzone kolonie. Niektórzy gospodarze zdecydowali się pójść *na wynos*, w wyniku czego nastąpiło „rozluźnienie” ciasnej zabudowy. Skończono z wiejskim przymusem podporządkowania się jednostki ogółowi zarówno w kwestii metod gospodarowania, jak i budowania. Jeśli komasacja była przeprowadzana w okresie międzywojennym (tak jak w Socach), gospodarze zdecydowali się na kolonie, natomiast w Trześciance w latach 60. XX wieku już nie.

Łatwość dostępu do drewna, bliskie sąsiedztwo puszczy oraz znaczne zalesienie terenu spowodowało, że w przeszłości wyłącznie sięgano po ten budulec. Murowane domy i zabudowania inwentarskie w okresie międzywojennym i powojennym stawiano tu sporadycznie, a jeszcze wcześniej w ogóle. Niewątpliwie wpływ na to miała także sytuacja materialna miejscowej ludności i pewna tradycja.

Najstarsza wiejska zabudowa pochodzi z okresu międzywojennego i powojennego, jeszcze wcześniejsza zachowała się sporadycznie, głównie ze względu na zniszczenia wojenne, a zwłaszcza *bieżeństwo*.

Zachowana zabudowa zagrodowa charakteryzuje się pewnym schematem i rytmicznością. Ciasne siedliska wymusiły zwartą zabudowę. W związku z tym budowano domy i pomieszczenia inwentarskie w układzie szczytem do ulicy. Zachowana zabudowa ma wyłącznie w podstawie prostokąt. W jednej linii z domem sytuowano budynki inwentarskie, zazwyczaj pod jednym dachem było pomieszczenie dla koni, obora dla krów, owczarnia, oddzielnie stał spichlerz, najdalej zaś budowano stodołę. Zabudowania tworzyły równy rząd o podobnych zrębach i dachach.

Budynki zarówno mieszkalne, jak i inwentarskie usadowiano na dużych kamieniach, przeważnie ciosanych. Później zaczęto je łączyć z betonem, aż całkowicie zastąpiono podmurówką.

Chałupy i zabudowania gospodarcze stawiali miejscowi cieśle tradycyjną, przekazywaną z pokolenia na pokolenie techniką. Najstarsze budowano z sześciociałowych ciosanych bali sosnowych z węglami *na obłap*.

W nowszych budynkach bale (*dyle*) już cięto ręczną piłą poprzeczną do kantu. Miały one grubość pięciu cali, sporadycznie czterech (wtedy dawano o cal grubsze podwaliny). Węgły łączono na tzw. jaskółczy ogon. Zrąb domów wzmacniano konstrukcją sumikowo-łątkowa ścian wewnętrznych. Polegała ona na wkładaniu w pionowe łątki belek poziomych – sumików. W technice łączenia bali stosowano metodę *na tyble*, okrągłe kołki ze smolnej sosny bądź dębu spajały dwa sąsiednie bale, między które w specjalne wycinane kanały zapychano materiał izolacyjny. Do uszczelniania drewnianych budynków wykorzystywano naturalne materiały, przeważnie lniane pakuły, bądź ze względów ekonomicznych mech. Dawały one dobrą izolację termiczną i były trwałe.

Starą metodę praktykowano niekiedy ze względu na oszczędność surowca przy stawianiu zabudowań inwentarskich. Budowano je z ciętych przez środek półokrągłaków, tak aby strona gładka była wewnątrz, nierówna zaś na zewnątrz.

W zachowanej zabudowie występują wyłącznie dachy dwuspadowe, są one półtora razy wyższe od zrębu. Czterospadowych praktycznie nie spotykamy. Cała konstrukcja dachowa wspierała się na belkach, których wystające zakończenia podokapowe ozdobiennie zaciosywano. Jako pokrycie dachowe stosowano tzw. *kuliki* słomy, mocno wiązane i odpowiednio układane. Słomiane strzechy były lekkie, ekonomiczne, łatwe w wykonaniu i dawały stosunkowo dobrą izolację. Miały jednak jeden mankament – łatwopalność, co w połączeniu ze zwartą zabudową powodowało, że gdy wybuchał pożar, płonęła cała wieś. Obecnie słomiane pokrycia praktycznie tu już nie występują (Ryc. 2).

Po drugiej wojnie światowej słomiane dachy zaczęła stopniowo wypierać szara, cementowa dachówka produkowana przez miejscowych majstrów, rzadziej stosowano ocynkowaną blachę. W latach 70. XX wieku pojawił się eternit. Stara, czerwona dachówka, zarówno tradycyjna, jak i karpiówka występowała sporadycznie. Obecnie przy zmianie pokrycia dachowego stosuje się blachodachówki, najczęściej w odcieniach czerwieni, brązu i cegły.

Wnętrze tradycyjnej chałupy w Krainie Otwartych Okiennic wyróżniało się pewną specyfiką. Domy budowane w okresie międzywojennym były dwuizbowe, *welika chata* (pokój) i *wankijr* (sypialnia), kuchnia, sień i komora u zamożniejszych gospodarzy, a pokój z kuchnią u rodzin uboższych. Praktykowano łączenie części mieszkalnej i gospodarczej celem oszczędności budulca i ciepła.



W domu ważną rolę pełnił okazały piec. Służył on do gotowania stawy, wypieku chleba i do spania. Podstawowe wyposażenie chałupy stanowiły: stoły, ławy, potem drewniane łóżka i najważniejsze – malowane bądź zdobione mazerunkiem skrzynie posażne tzw. *sunduki* (szafy pojawiły się tu dopiero po drugiej wojnie światowej). Kufry często dekorowano metalowymi, kowalskiej roboty okuciami.

W domu najważniejsze miejsce zajmował *pokut'* – przestrzeń święta w izbie. Był to kąt, gdzie stał stół, u góry wisiały ikony dekorowane wyszywanymi ręcznikami. Tam przechowywano świętości, ważne papiery, pieniądze, poświęcone palmy. To miejsce z racji powagi uważano za nietykalne i bezpieczne. Była to bardzo ważna sakralna przestrzeń w wiejskiej chacie, miejsce uprzywilejowane. Tam kładziono nowo narodzone dziecko, tam siadała w dniu ślubu młoda para i tam na ławie kładziono wyprawianego w ostatnią drogę nieboszczyka. Tam w wigilię Bożego Narodzenia ustawiano snopek. I tam – wierzono – zjawiały się dusze zmarłych przodków w czasie obrzędowych *pominków*. Na stole pod ikonami leżał zawinięty w lniany samodział, niekiedy ręcznik, razowy bochen chleba (Matus 2006).

#### ZDOBNICTWO W KRAINIE OTWARTYCH OKIENNIC

Fenomenem wielowątkowym i trudnym w ocenie było pojawienie się tu w okresie międzywojennym, kiedy po zniszczeniach wojennych zabudowywano siedliska od podstaw, tradycji zdobniczych. Wcześniejsze występowały sporadycznie i w odmiennej formie.

Wsie Krainy Otwartych Okieńnic wyróżnia misterna ornamentyka zdobień zewnętrznych domostw. Szukając genezy i motywów powstania tego zdobnictwa, należy przeanalizować pewne czynniki, które mogły mieć wpływ na to zjawisko. Po pierwsze, pojawienie się nowych narzędzi stolarskich typu piły o wąskim brzeszczocie, zwanej laubzedą, świdra, strugów. Po drugie, nie bez znaczenia pozostawała także ornamentyka sakralna cerkwi i kaplic oraz zdobienie budynków kolejowych wznoszonych przez rosyjskich rzemieślników przed pierwszą wojną światową. Po trzecie, ewakuacja miejscowej ludności w sierpniu 1915 r. w głąb Rosji i kontakt tam z bogatym zdobnictwem ludowym w rosyjskich wsiach i miasteczkach, zwłaszcza w guberniach leżących wzdłuż Uralu, pozostawił także pewien ślad (Gaweł 2007). Wreszcie należałoby zwrócić jeszcze uwagę na pewien lokalny aspekt. W sąsiadującym z Trześcianką i Socami uroczysku Stawek funkcjonowała przed pierwszą wojną światową szkoła nauczycielska z kursem rolnictwa i rzemiosła (Matus 2000).



Domy przeważnie były szalowane, a następnie ozdabiano je okiennicami, nadokiennikami, podokiennikami, deskami okapowymi, *wiatrankami* (*wiatrownicami*). Węgła z obu stron zakrywano ozdobnymi, wyrzynanymi deskami nie tylko dla estetyki, ale także dla celów praktycznych. Ważne to było zwłaszcza w przypadku szalowania budynku (Ryc. 3).

W zdobieniu, zwłaszcza wiatranek i węglów, obserwujemy elementy pogańskiej jeszcze symboliki, podobnie jak w dekoracyjnym zdobnictwie ręcznika, pytanie tylko, na ile wiedza ta zachowała się w świadomości ówczesnych majstrów, a na ile to już tylko inwencja twórcza autorów.

Występuje ogromna różnorodność motywów zdobniczych. Wiatranki osłaniające szczyt i okapy mają tu regularnie powtarzające się detale: głównie wzorów geometrycznych: kół, kwadratów, rombów, owali oraz serc i zębów, niekiedy pojawiają się także znaki wzięte z talii kart (Ryc. 4).

Uroku chałupom dodawały charakterystycznie dekorowane filagowe okiennice, które obok znaczenia estetycznego pełniły także rolę praktyczną. Zamykane podczas upałów sprawiały, że wnętrza domów nie nagrzewały się tak mocno. Wszystkie one miały bardzo zbliżone wzory. Okiennice zdobione były w geometrycznym układzie, dwa wydłużone równoległe względem siebie prostokąty w centrum i dwa prostopadłe, mniejsze i krótsze zamykające okiennicę u góry i u dołu. Uzupełnieniem dekoracji okna, mającego w tradycji ludowej ważną symbolikę, były finezyjne nadokienniki i o wiele skromniejsze podokienniki. W tych detalach zdobniczych najczęściej stosowano motywy roślinne (fitomorficzne) – gięte gałązki z liśćmi. Często pojawiają się bogato zdobione nadokienniki, przypominające kształtem ażurowe koronki z wplecionymi motywem zoomorficznym (Gaweł 2007).

Głównie w celu praktycznym domy były szalowane sosnowymi deskami, w układach poziomym, pionowym bądź łączonym – od fundamentu na wysokość okien pionowo, a wyżej poziomo. Na szczególną uwagę zasługuje technika szalowania szczytów. Płaszczyzny ich wypełniano deseczkami szalowania w dość różnorodnych układach, bito je pod różnymi kątami. Szalówkę na szczytach układano nie tylko pionowo i poziomo, ale także ukośnie, promieniście, w jodelkę (Gaweł 2007), niekiedy w romby (Ryc. 5).

Oryginalne zdobnictwo stosowano w dekoracji *wiatrownic* osłaniających szczyty. Polegało ono na wycinaniu tego samego elementu zdobniczego wzdłuż całej dolnej krawędzi. Przeważnie powielano motyw trójkąta, serca czy prostokątnych zębów.

Często bogatą, ażurową ornamentyką zdobiono doświetlające strych szczytowe jedno bądź dwa okienka.

Elegancji budynkom mieszkalnym dodawały ganki, w starszych chałupach przeważnie tylko częściowo obudowane, choć to nie było regułą, późniejsze już często szklono. Sytuowano je nie centralnie, ale z pewnym przesunięciem do tyłu (z przodu był pokój, a z ganka wchodziło się do sieni, na prawo znajdowała się komora) (Ryc. 6).

Charakterystycznym elementem wsi Krainy Otwartych Okiennic jest także tradycyjna kolorystyka, barwa niebieska od bardzo popularnego błękitu aż po granat z kontrastem bieli, rzadziej soczystej zieleni. W kolorze tym malowano nie tylko detale ozdobne na zewnątrz, ale także całe domy, cerkwie, kaplice i kapliczki, a nawet krzyże (Ryc. 7).

Owa barwa dawała nie tylko pewne doznania estetyczno-wzrokowe, nastrojała optymistycznie, rozświeślała smutną chłopską rzeczywistość, ale także miała pewną wymowę i symbolikę. Kolor niebieski to kolor nieba tak symbolicznego w prawosławnej tradycji chrześcijańskiej, a więc uprzywilejowana barwa boskości (Matus 2007). Niestety w ostatnim czasie zarzucona prawie całkowicie na korzyść odcieni brązów i bieli (Ryc. 8).

Zachowały się tu jeszcze tradycyjne sztachetowe płoty, nie występują natomiast oryginalne plecione z świerkowych gałęzi *balasy*.

Atmosferę dawnej wsi tworzą rosnące w obejściach stare drzewa: lipy, klony oraz krzewy ozdobne – bzy, jaśminy. Malowniczości pejzażowi dodają, zwłaszcza w porze kwitnienia i owocowania, przydomowe sady, z tradycyjnymi odmianami jabłoni, grusz, śliw, wiśni, które wyparły dawniej rosnące tu dziczki.

W niektórych obejściach pielęgnowane są tradycyjne przydomowe ogródki, w których królują jak dawniej floksy, ostróżki, zimowe georginie, peonie.

#### ARCHITEKTURA SAKRALNA W KRAINIE OTWARTYCH OKIENNIC

Na obszarze Krainy Otwartych Okiennic znajdują się dwie cerkwie parafialne – w Trześciance z początku drugiej połowy XIX wieku pod wezwaniem św. Michała Archanioła i w Puchłach – Opieki Matki Bożej z początku XX wieku, kaplica na cmentarzu w Trześciance z początku XIX wieku oraz ludowe kapliczki obok Soc i Trześcianki (Ryc. 9).

Styl budowli sakralnych pokażę na przykładzie zespołu cerkiewnego w Puchłach. W jego obrębie rośnie wiekowy starodrzew: klony, wiązy i lipy (zwłaszcza jedna imponujących rozmiarów, a jak wierzą miejscowi, jest ona odrostem drzewa, na którym objawiła się przed wiekami ikona Matki Bożej).

W skład kompleksu wchodzi cerkiew, grobowiec, zabytkowe ogrodzenie i krzyże intencyjne. Cerkiew w Puchłach to jedno z bardziej znanych z kultu maryjnego sanktuariów prawosławnych w Polsce. Słynąca daleko łaskami ikona



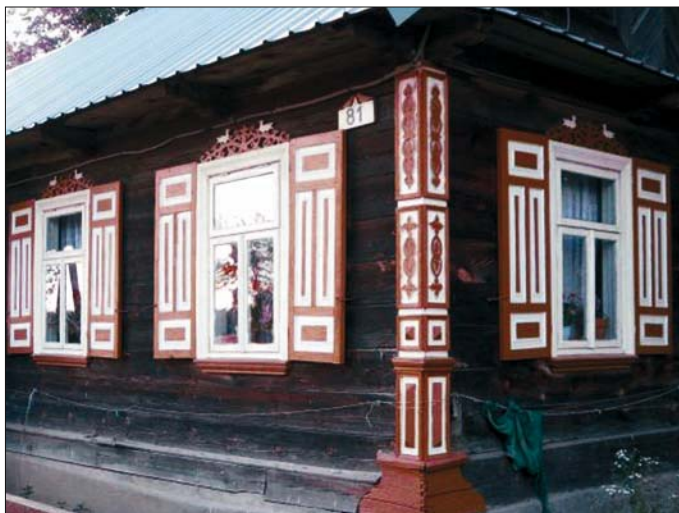
Ryc.1. Tablica informacyjna przy drodze do wsi Soce  
Information board by the road to Soce village



Ryc. 2. Dekoracyjne, zaciosane, podokapowe zakończenia  
drewnianych belek na budynku mieszkalnym we wsi Soce  
Decorative tips of timbers on the house building in Soce village



Ryc. 3. Ażurowe detale zdobnicze narożników osłaniających węgiel  
jednego z domów w Socach  
Open-work decorative details of the corners of one of the houses  
in Soce village



Ryc. 4. Filagowe okiennice i zdobiony motywem  
roślinno-zoomorficznym nadokiennik, wieś Soce  
Shutters with vegetable and zoomorphic decoration, Soce village





Ryc. 5. Ozdobnie szalowany szczyt z okienkiem we wsi Soce  
Decorative timbered gables with a small window in Soce village



Ryc. 6. Wejście obudowane częściowo osłoniętym gankiem we wsi  
Soce  
An entry with a partly-covered porch in Soce village



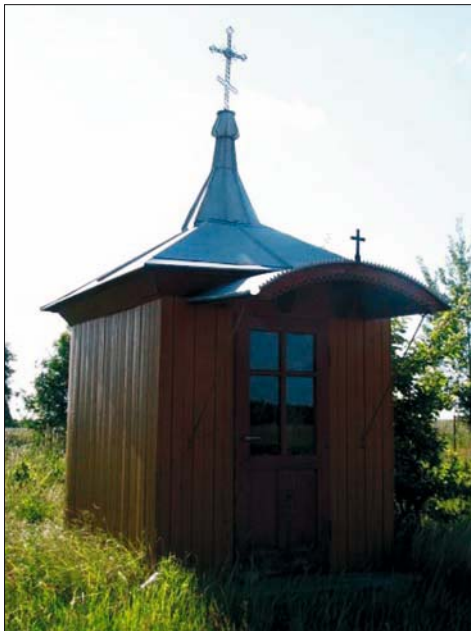
Ryc. 7. Oszklony ganek we wsi Puchły  
A glazed porch in Puchły village



Ryc. 8. Tradycyjna niebieska barwa – chałupa w Socach  
Traditional blue colour – a cottage in Soce village



Ryc. 9. Cerkiew pod wezwaniem Opieki Matki Bożej w Puchłach  
The Orthodox church named Protection of Mother of God in Puchły village



Ryc. 10. Ludowa kapliczka za wsią Trześcianka  
The folk shrine out of Trześcianka village



Ryc. 11. Krzyż w obrębie wsi Trześcianka  
The cross inside Trześcianka village



Matki Bożej Opiekuńczej ściąga tu licznych pielgrzymów, zwłaszcza w święta parafialne. Od stuleci znany był tu, niewystępujący gdzie indziej, kult Matki Bożej patronki hodowców. Stąd w dniu odpustu – 14 października – z dawien dawna przyprawiano tu w formie ofiary żywy inwentarz – krowy, woły, owce, prosięta, a najdłużej – jeszcze do końca XX wieku – przynoszono drób. Gospodarze chcieli w ten sposób zapewnić sobie powodzenie w hodowli (Matus 2000). Cerkiew otacza wzniesione w latach 70. XIX wieku, staraniem ówczesnego proboszcza Grzegorza Sosnowskiego, kamienne ogrodzenie. Mur prezentuje się okazale, dobrze harmonizując z wysokim kamiennym fundamentem świątyni (Ryc. 10).

Budowę cerkwi rozpoczęto w 1913 roku, przerwał ją wybuch pierwszej wojny światowej i ewakuacja. Prace wykończeniowe kontynuowano w okresie międzywojennym. Położono szalówkę w charakterystycznym układzie pionowo-poziomym, dobudowano boczne ganki. Ozdobiono wykonanymi techniką rzezaną detalami.

Cerkiew została wzniesiona w stylu rosyjsko-bizantyjskim zgodnie z kanoniczną koncepcją na planie krzyża, ale wymiar i kształt cerkiewnego *pogostu* uniemożliwiły zachowanie kanonicznego usytuowania absydy w kierunku wschodnim, usytuowano ją na południe. Cerkiew jest dwunawowa, o imponujących wymiarach. Posiada prezbiterium – ołtarz, dwie nawy i obszerny *prytwor* – przedsionek, z którego prowadzi bardzo strome wejście na dzwonnice. Cerkiew ma charakterystyczny trzypiętrowy układ okienny, dwa piętra nawowe i najwyższe w kopule centralnej. Nawa główna jest zwieńczona pięcioma kopułami pokaźnych rozmiarów, główną i czterema małymi o smukłym kształcie po bokach.

Obecna świątynia w Puchłach jest trzecią z kolei wzniesioną na miejscu objawienia się na lipie ikony Matki Bożej i jest jednym z piękniejszych obiektów sakralnych doliny górnej Narwi. Przy cerkwi stoją kamienne krzyże z końca XIX wieku.

#### ARCHITEKTURA KRAJOBRAZU W KRAINIE OTWARTYCH OKIENNIC

Charakterystycznym elementem architektury krajobrazu Krainy Otwartych Okiennic są liczne krzyże i kilka słupowych kapliczek.

Krzyży na tym terenie spotykamy wiele, szczególnie ważne były te intencyjne – krzyże stróże stawiane na skraju zabudowy, tak aby ograniczały ją z obu stron. Panowało powszechne przekonanie, że miały one chronić od pomorów, wojen, ognia i głodu. Często obok ich były sytuowane krzyże pomorowe.

Krzyże wykonywano z drewna, kamienia, kutego żelaza. Były to prace miejscowych majstrów, niekiedy zaświadczające o ich wysokim kunszcie (Matus 2007).

Szczególnie wyniosłe stawiano krzyże pomorowe, sięgające nawet kilkunastu metrów. Powszechnie bowiem sądzono, że im wyższy krzyż, tym skuteczniejsza ofiara. Zgodnie z wyobrażeniami ludowymi skuteczność ofiary mogła zagwarantować tylko wspólna praca całej wsi przy wznoszeniu takiego krzyża, stąd starano się go wykonać wspólnymi siłami w ciągu jednej nocy i wkopać w ziemię przed świtem (Matus 2000) (Ryc. 11).

Przy krzyżach na skraju wsi i w jej obrębie spotykała się miejscowa społeczność w ważnych momentach. Tu święcono paschę w Wielką Sobotę, to tu odprawiano nabożeństwa intencyjne w czasie obchodów pól, tu w przedkomasacyjnej wsi spędzano i poświęcano stadnie wypasane zwierzęta. Przy krzyżu bądź kapliczce odprawiano krótkie nabożeństwo żałobne podczas pogrzebu, po którym zmarłego żegnała cała wieś (Matus 2000).

Kapliczki są pewną jeszcze pozostałością pounijną. Ustawiano je w obrębie wsi, ale nie tylko. Na tym terenie znajdują się trzy: stara we wsi Trześcianka, replika odtworzona w Socach i przy granicy gruntów wsi Żywkowo i Soce. Występujące tu kapliczki mają niepowtarzalny charakter, w miejsce figur świętych wstawiane były ikony (Matus 2007).

Nieodłącznym elementem zdobniczym, ściśle łączącym się z krzyżem, pozostawały barwne ręczniki, rzadziej fartuszki. Jeszcze do dziś spotykamy tu tego typu dekoracje (Matus 2007).

Turysta może jeszcze zajrzeć na miejscowe cmentarze, chociaż stare nagrobki występują już rzadko. W minionych czasach ubogiej ludności chłopskiej nie stać było na krzyże kamienne. Stawiano drewniane o krótkiej trwałości, które szybko ulegały zniszczeniu. Ponadto w tradycji ludowej nie przywiązywano aż takiej wagi do dbania o groby jak dziś. W Puchłach na parafialnym cmentarzu te najstarsze to zaledwie około stuletnie, ustawione na grobach rodziny właścicieli majątków Puchły i Żywkowo oraz na mogiłach duchownych i ich rodzin. Dziewiętnastowieczne krzyże kamienne na grobach chłopskich spotyka się sporadycznie.

#### PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Tradycyjna, drewniana zabudowa i otoczenie ze swoją niepowtarzalną atmosferą sprawiają, że owe wsie wyglądają jak z obrazów dawnych pejzażystów. Takiej zabudowy nie spotkamy w innych regionach Polski ani tym bardziej na zachodzie Europy. Ważnym zadaniem działania Krainy Otwartych Okiennic powinno być uświadamianie mieszkańcom tych wsi wartości wielo-

wiekowego dorobku, bowiem to przede wszystkim od samych właścicieli domów zależy, w jakim stopniu zostanie zachowane dziedzictwo kulturowe tego obszaru.

Zasadne byłoby także objęcie działaniem etnograficzno-turystycznym okolicznych wsi – są to Cieluszki, Ryboły, Kaniuki, Wojszki i inne mające podobny układ urbanistyczny, drewnianą zabudowę i zdobnictwo.

Turystyka, a zwłaszcza agroturystyka może stanowić ważny czynnik rozwoju gospodarczego tej części Podlasia. Natomiast tworzenie przedsięwzięć typu Krainy Otwartych Okiennic stwarza dodatkową szansę, ale przede wszystkim daje dobrą reklamę w kraju i za granicą.

#### LITERATURA

- Gawęł A., 2007: Zdobnictwo drewnianych domów na Białostocczyźnie. Orthdruk, Białystok.
- Głogier Z., 1900: Rok polski w życiu, tradycji i pieśni. Warszawa.
- Głogier Z., 2006: Budownictwo drewniane i wyroby z drewna w dawnej Polsce, t. I. Warszawa.
- Kondratiuk M., 1974: Nazwy miejscowe południowo-wschodniej Białostocczyzny. Warszawa.
- Matus I., 1994: Wieś Strzelce-Dawidowice w tradycji ludowej. Białoruskie Towarzystwo Historyczne w Białymstoku, Białystok.
- Matus I., 2000: Lud nadnarwiański. Katedra Kultury Białoruskiej Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Matus I., 2000: W Puchłach, Stawku, Trześciance. Białoruskie Towarzystwo Historyczne Białymstoku, Białystok.
- Matus I., 2001: Dykałowicze z Puchłow. Przegląd Prawosławny, sierpień.
- Matus I., 2006: Płótno, ręcznik, chusta w podlaskiej tradycji ludowej – magia, symbolika, przedmioty, [w:] Rodzina i jej wartości w wielokulturowym społeczeństwie Europy. Wyższa Szkoła Umiejętności Pedagogicznych i Zarządzania w Rykach, Ryki.
- Matus I., 2007: Krzyż w tradycji ludowej i architekturze krajobrazu północno-wschodniego Podlasia, [w:] Przyroda i turystyka we wschodniej Polsce. Siedlce.
- Mironowicz A., 1991–1992: Księga metrykalna z lat 1751–1767 prawosławnej parafii rybołowskiej jako źródło do badań dziejów parafii i okolic. Roczniki Humanistyczne, t. XXXIX–XI, z. 7. Lublin.
- Radziukiewicz A., 1998: Ścieżkami prawosławia. Białostocczyzna. Orthdruk, Białystok.
- Sosna G., 1978: Parafia Puchły. Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Warszawa.
- Strategia zrównoważonego rozwoju powiatu hajnowskiego do 2015 roku, 2000. Białystok–Hajnówka.
- Szumski J., 1984: Uwłaszczenie chłopów w obwodzie białostockim oraz północno-wschodniej części Królestwa Polskiego, [w:] Wieś i rolnictwo ziem północno-wschodniej Polski w II połowie XIX i początkach XX w. Białystok.

- Topolski J., Wiśniewski W., 1959: Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576. Warszawa.
- Wiśniewski J., 1980: Zarys dziejów osadnictwa na Białostocczyźnie, [w:] S. Glinka (red.), Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostocczyzny, t. I. Warszawa.
- Zabytki architektury i budownictwa w Polsce. Województwo białostockie, 1992, t. 3. Warszawa.
- <http://kraina-otwartych-okienic.wepark.pl/www.2.html>

#### SUMMARY

The Open Shutters Land is an ethnographic-tourist project realizing in the territory of three villages in the north-east part of Poland. The shape of two of those villages (Soce and Trześcianka) as royal villages was created during *włóka* measurement in the 16th century. However Puchły was a private village. The aim of this project is to save wooden, unique, richly ornamented folk building industry. That enterprise came into being in the interwar period and was continued in the post-war period. Characteristic style of houses' decoration: geometric decorated shutters, subtle fretted label moulds, under-windows, boards corners sheltered, wind-protector are typical of that Land. Decorative shuttered timbered gables were graced. Street village ribbon development was built mainly gables to the street, whereas other inventory buildings were done in that same line. Two parish Orthodox churches, wooden, decorated in chisel style in Trześcianka and Puchły villages, a cemetery chapel in Trześcianka, two shrines nearby Soce and Trześcianka, interesting plague and intent crosses as well as original pillar shrines are worth seeing. Moreover, the Narew river, its inflow Rudnia and forests surrounding the villages exalt attraction of that terrain.